

W tym samym momencie gdy Inter i Roma potwierdziły transfer Dzeko, w mediach wypłynęły informacje, że Giallorossi są już pewni pozyskania jego następcy. Jak podał wieczorem Filippo Biafora, Tammy Abraham wylądował o 13 w Rzymie, a godzinę później przejdzie testy medyczne.

Transfer, który na początku negocjowano na 42 mln euro z dwuletnim wypożyczeniem i przymusem wykupu, przerodził się w definitywny za 40 mln euro plus bonusy, z kwotą płatną w pięć lat. Jeśli chodzi o gracza, negocjacje miały rozpocząć się od 4,5 mln euro, aby przejść do 5, potem do 6. Ostatecznie Anglik ma otrzymać 5 mln euro netto plus 1 mln łatwych do osiągnięcia bonusów, związanych w zdecydowanej mierze z liczbą występów. Ogółem zarobi zatem około 1,5 mln euro mniej niż Dzeko, ale Giallorossi skorzystają też z wprowadzonego dwa lata temu dekretu rozwojowego, gdzie pracownicy zza granicy, pracujący co najmniej dwa lata we Włoszech, płacą mniejsze podatki. Stąd zarobki brutto u gracza będą kształtować się na poziomie nie 10, a 7,5 mln.

Media podają też, że Chelsea zachowa prawo do odkupu piłkarza za 80 mln euro, z którego może skorzystać po dwóch latach, z kolei piłkarz wynegocjował klauzulę rozwiązania kontraktu, jeśli pojawi się jakiś wielki europejski klub, który go zechce. Trudno wyobrazić sobie by mógł uzyskać coś więcej.

Autor: abruzzo